

DOX, Marycha

Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu całą swą rodzinę sam utrzymuje
Rychu robi obiad kolacje i śniadanie
Rychu sprząta w domu i robi także pranie
Codziennie do szkoły odprowadza swoje dzieci
Gotuje, prasuje i wynosi śmieci
Nigdy nie narzeka i nigdy nie szlocha
A wszystko dla Marychy którą kocha

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma...

Marycha prawie codziennie go zdradza
Ale naszemu Rychowi to nie przeszkadza
Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu wcale się tym faktem nie przejmuje
A żona wygodnie zaległa na kanapie
Czasem się podrapie, czasem owada złapie
Rychu zapieprza jak elektron wkoło
Czasami tylko z potu wytrze sobie czoło

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma...

I choć Marycha w nosie ma Rycha
On o tym wie i nie przejmuje się
On poświęcił się dla całej rodziny
Nie chodzi na party przyjaciół urodziny
A jego Marycha za to wszędzie wychodzi
Gdzie dokładnie idzie Rycha nie obchodzi
Żona wychodząc tylko ramionami wzruszy
Bo wie, że Rychu kocha ją po uszy

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma...

Lecz pewnego dnia podczas sprząwania
Nasz Rychu umarł z przepracowania
A biedna Marycha a łzami się zalała
Przecież ona nic sama zrobić nie umiała
Od tego czasu dzieci w brudzie żyły
Jadły w restauracji do szkoły nie chodziły
A w niebie Rychu cały czas tylko szlocha
Spoglądając na Marychę, którą kocha

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma...